

№ 119.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Bedy W. D.
Czw. św. Augustyna B.
Piąt. św. Teodozji P.
Sob. św. Feliksa M.
Niedz. Ziel. Świątki.
Pon. Świąteczny.
Wt. św. Marcelego.

Wschód s. godz. 3 m. 51
Zachód. s. godz. 7 m. 04
Dług. dnia godz. 16 m. 15
Przybyło d. godz. 8 m. 39

Gona prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Administracja

w Łodzi.

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, 27 dnia maja 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłano, przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić WW. PP., że składy moje, znajdujące się obecnie przy ulicy Skwerowej № 18 i Konstantynowskiej № 14, od dnia 14 czerwca r. b. będą złączone razem i główny kantor znajdować się będzie tylko przy ulicy KONSTANTYNOWSKIEJ № 14. Tel. 18-08. Polecając się łaskawym względem WW. PP., pozostaję z wysokim poważaniem
A. JANOWSKI. 1712

Zakłady przewozowe, egzystujące od roku 1832.



Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego
ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych statych (oddzielne pokoje i ogólny sal) przy chodnik. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. Leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 431

ZELOWSKIE
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
powiat łaski,
załatwia wszelkie 2127

operacje bankowe.

Wekle płatne w ZELOWIE przyjmuje z protestem.

Straż ogniowa.

W małym miasteczku wybuchnął pożar. Członkowie straży ogniowej ochotniczej, zbudzeni ze snu, dążyli na miejsce wypadku. Ale robota idzie nieskładnie, bo niema naczelnika, któryby objął komendę.

— Gdzie naczelnik? — zapytują jedni drugich strażacy.

— Naczelnik w domu — odpowiada jeden z ochotników.

— Coż on tam robi?

— Też gasi.

— Co i tam pożar! A to nieszczęście!

— E, on nie pożar gasi — odpowiada świadek. — Gasi pragnienie kontaktem Szustowa. 2095

Nowy projekt antypalski.

Obrady nad nową ustawą parcelacyjną w komisji sejmiku pruskiego postępują bardzo powoli. Dotychczas załatwiono zaledwie trzy pierwsze paragrafy projektu rządowego i to z pewnymi zmianami.

Zarzuty postów polskich podzielane przez wybitnych prawników niemieckich, że projekt sprzeciwia się ustawom Rzeszy niemieckiej, większość komisji uznała jednak za bezpodstawne i odrzuciła je. Paragraf trzeci, traktujący o wyjątkowym dopuszczeniu parcelacji bez pozwolenia rządowego przyjęto w rnyśl wniosków konserwatystów w następującej formie:

„Zezwolenia nie potrzeba do sprzedaży części oddzielnych, jeżeli przez to nie powstają nowe kolonie i jeżeli te części leżą lub mają być połączone z inną posiadłością w tej samej gminie lub sąsiedniej i jeżeli ich obszar całkowity nie wynosi więcej, aniżeli szóstą część obszaru posiadanego przez nabywcę i wogóle nie więcej, aniżeli 5 hektarów, wreszcie, jeżeli w ostatnich trzech latach nie nastąpiło takie oddzielenie”.

Tymczasem w opinii publicznej niemieckiej zaczyna się objawiać pewna zmiana. Przyjęty w pierwszej chwili przez hakatę z takim zapalem projekt budzi dziś nawet w tym obozie poważne wątpliwości. Zauważono bowiem, że nowa ustawa stanowić może broń obosieczną i w danym razie dać się także niemieckiej własności ziemskiej dotkliwie we znaki. Więc też w miarę, jak postępują w komisji sejmowej obrady nad projektem rządowym, wywołują się coraz silniejsze zastrzeżenia, nawet ze strony tych partij politycznych, które w zasadzie popierają projekt, głównie z powodu jego ostrza, wymierzonego przeciwko polskiej własności ziemskiej.

Cały szereg takich zastrzeżeń podają między innymi w hakatystycznej „Post”, w artykule nadesłanym jej z kół parlamentarnych, niewątpliwie ze stronnictwa wolno-zachowawczego, którego jest urzędowym organem.

Zdaniem autora artykułu szczególnie niebezpiecznym może stać się i dla Niemców przepis, uzależniający parcelację od zezwolenia władz. Wazną rolę odgrywa kwestya, której władzy powierzyć się decyzyje? Wyłączanie biurokratyczne traktowanie takich spraw może utrudnić nawet zdrową i pożądaną parcelację niemiecką. Z tych i z dalszych wywodów autora, wynika, że obawia się on, aby nowa ustawa nie przyniosła uszczerbku niemieckiej wielkiej własności ziemskiej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że stronnictwa zachowawcze, odgrywające zarówno w pruskiej izbie poselskiej, jak i w izbie panów

decydującą rolę, niebezpieczeństwu temu położą tamę. Nie trzeba jednak ludzić się, aby wątpliwości te, budzące się w obozie zachowawczym, zwróciły się także przeciwko politycznemu charakterowi nowej ustawy, wymierzonej przeciw narodowym mniejszościom, wchodzącym w skład pruskiego państwa. Ta strona nowej ustawy, jest niestety, już przesądzona.

FRANCISZEK KOSSUTH.

Zmarły onegdaj w Budapeszcie Franciszek Kossuth był synem Ludwika, dyktatora Węgier w r. 1849.

Urodził się na Węgrzech w r. 1841, jako 9-letni chłopiec jednak przewieziony został do Azji Mniejszej, dokąd się był schronił jego ojciec po upadku sprawy narodowej. Odtąd aż do śmierci ojca (do r. 1894) Franciszek Kossuth, który z profesji był inżynierem, żył za granicami Węgier.

Po powrocie do kraju, przyjęty z zapalem ze względu na swoje nazwisko, wszedł do izby poselskiej i wkrótce zgrupował dokoła siebie stronnictwo niepodległości, którego był prezesem, w kierownictwie partji ulegał jednak zwykłym wpływom wybitniejszych postów, nie okazując większej samodzielności poglądów.

Pogrzeb Kossutha odbędzie się jutro na koszt m. Budapesztu.

O „Boże coś Polskę”.

Onegdaj departament karny senatu rozpatrzył skargę apelacyjną adw. przys. Powołoćkiego, obrońcy pp. Kobylińskiej i Rozenberżanki, na wyrok wileńskiej izby sądowej bez udziału przedstawicieli stanów, którym to wyrokiem p. Rozenberżanka została skazana na 1 miesiąc, a p. Kobylińska na 20 dni twierdzy za śpiewanie w kościele św. Katarzyny hymnu „Boże coś Polskę”.

Przewodniczył senator Krestjaninow, referował sprawę senator Kamyszanski. Obrońca, adw. przys. Powołoćki, tak jak i w pierwszej instancji, składał dowody, że hymn inkryminowany nie jest utworem zakazanym.

Towarzysz ober-prokuratora Litowczenko w mowie swojej oświadczył, iż z dowodów przedstawionych przez obronę widać, że „Boże coś Polskę” nie jest utworem nielegalnym. To też domagał się uniewinnienia skazanych nie tylko ze względu na brak dowodów, potwierdzających sam fakt, że podśądne brały udział w śpiewie, lecz i ze względu na istoty przestępstwa.

Obie skazane przez wileńską izbę sądową senat uniewinnił.

Pierwsze borowiny w świecie.

Borowiny zebrane niedoścignione ze względu na gatunek i ilość. 50,000,000 metr. kub. własnej borowiny.

Wypróbowane wody w ciepłych źródłach serca.

Wyłącznie naturalne kąpiele kwasowo-węglowe w najdoskonalszym dozowaniu. Teren równy.

FRANZENSBAD.

Prospekt szczegółowy i bogato ilustrowany wysła Dyrekcyja Uzdrowiska.

Motywy wyroku, które dla nas mają szczególniejsze znaczenie, będą ogłoszone za kilka dni.

Bandytyzm w Zawierciu.

W tych dniach do właściciela sklepu rzeźniczego przy ul. Weneckiej na Argentynie, p. Feliksa Korpaka, weszło czterech ludzi i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Kiedy Korpak zaczął się tłumaczyć, iż pieniądze w domu posiada zaledwie kilka rubli, napastnicy dali kilka strzałów, raniąc go ośmiu kulami. Następnie napastnicy, zabrawszy z szuflady trzy ruble z kopiejkami, wyszli ze sklepu i wszelki ślad za nimi zaginął. Na wczesny krzyk żony zbiegli się sąsiedzi. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala „Tow. akc. Zawiercie“, gdzie już zmarł. Policja ujęła już całą szajkę bandytów, świeżo zorganizowaną, która dokonała napadu i morderstwa powyżej opisanego.

Hersztem był Szczurek, pomagał mu Zieliński. Aresztowani z początku zapierali się wszystkiego; przyciśnięci jednak do muru zeznali, że broń schowała siostra Szczurka, która odebrała od Zielińskiego dwa brauningi, a od brata swojego jeden i które zakopała w polu. Broń tę odnaleziono i siostrę Szczurka zatrzymano. Aresztowano również Stanisława, Jana i Józefa Kałużnych, zamieszkałych na Argentynie w sąsiedztwie zamordowanego Feliksa Korpaka. Stanisław Kałużny naprowadził całą bandę na mieszkanie Korpaka, informując zbrodniarzy, iż ten ma większą sumę pieniędzy w domu, gdyż nosi się zamiarem kupna placu. Aresztowano też tego samego dnia niejakiego Piętkę, zamieszkałego we wsi Żelazko, gub. kieleckiej, który wspólnie z Zielińskim strzelał do zamordowanego Feliksa Korpaka.

Ze stow. „Wzajemność“.

W tych dniach odbyło się w lokalu przy ul. Przejazd nr. 14, ogólne zebranie roczne stow. głuchoniemych p. n. „Wzajemność“.

W obecności 40 członków zagał zebranie prezes p. Władysław Kranas, który też przewodniczył, zaprosiwszy na asesorów pp. R. Krotkiewskiego i St. Romiszowskiego.

Po uczczeniu przez powstanie z miejsc pamięci zmarłych członków sekretarz stowarzyszenia p. Lipiński mimicznie zapoznał zebra-

nych z ustawą zatwierdzoną przez gubernatora, oraz złożył sprawozdanie za lat pięć t. j. od chwili otwarcia (1909 — 1914) do czasu teraźniejszego zrozumiale i plastycznie.

Stan finansowy za okres czasu od 1 maja 1909 do 1 maja 1914 r. wykazuje w dochodach 1523 rb. 62½ kop. i w wydatkach rb. 1500 kop. 65, pozostało zatem rb. 23 kop. 08.

Zapoznanie ze sprawozdaniem, które przyjęto, zajęło przeszło dwie godziny czasu.

Następnie dokonano wyboru członków zarządu. Po obliczeniu kartek wyborczych okazało się, że większością głosów wybrani zostali: p. Kranas, jako prezes, p. W. Biernacki, jako wiceprezes, J. Paris, wiceprezesowa, Józef Szurgot skarbnik, J. Karol Lipiński sekretarz, A. Kaźmierczak, gospodarz, J. Miller, jego zastępca, B. Wiczorek, gospodyni, Z. Berlak, zastępczyni gospodyni.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. S. Moszkowski, L. Frischman i R. Krotkiewski.

Zaproszono do pośrednictwa w komitecie pracy p. Parisa.

Po wyborach zebrani wyrazili podziękowanie zarządowi za owocną i mozolną pracę, wynikiem której było zażegnanie grożącej stowarzyszeniu likwidacji.

W końcu postanowiono w dniu 31 b. m. w Zielone Świątki, o ile dopisze pogoda urządzić wycieczkę zbiorową do Łagiewnik dla członków i ich rodzin. (Punkt zborny przy kościele Najświętszej Maryi Panny na Starem mieście, o godzinie 7 rano) oraz w dniu 21 czerwca urządzić zabawę ogrodową w ogródku przy ul. Widzewskiej nr. 187.

(a)

Popis szkoły muzycznej H. Kijeńskiej.

W niedzielę ubiegłą odbył się w sali koncertowej wobec tłumnie zebranej publiczności i przedstawicieli prasy, doroczny popis uczniów i uczennic szkoły muzycznej pani Heleny Kijeńskiej.

Uczelnia ta, pozostająca pod artystycznym kierunkiem jednego z najznakomitszych mistrzów i pedagogów polskich, prof. Henryka Melcera z Warszawy, rozwija się stale w tempie bardzo szybkim i dziś zajęła pierwszorzędną placówkę artystyczną w naszym mieście, co zawdzięczyć można przede wszystkim niezłomnej i celowej pracy artystów-pedagogów, traktujących

swój zawód z zamiłowaniem i całkowitem oddaniem się wychowywanej młodzieży.

Kierowniczka szkoły, p. Kijeńska, zwraca stale swe wysiłki w kierunku udostępnienia uczniom dróg, prowadzących do wielkiego celu: poznania prawdziwej sztuki.

Wychowawcy wyrazili swą wdzięczność przez ofiarowanie bukietu żywego kwiecica kierownicze.

Klasa fortepianowa prof. Melcera była reprezentowana przez trzy uczennice. P. Adamska, grając „Fantazję węgierską“ Liszta, znalazła wdzięczne pole do popisu i do wykazania doskonale rozwiniętej i bardzo czystej techniki; P. Paszke wykonała „Concertstück“ Webera, bardzo muzykalnie i z pewnością, cechującą dokładne opanowanie instrumentu; P. Piotrowska stylowo i technicznie zupełnie dobrze odtworzyła „Rondo G-dur“ Beethovena.

Z klasy fortepianowej prof. Mazurkiewiczza wystąpił p. Aurbach, który wykonaniem „Variations sur un thème de Beethoven“, Saint Saens'a dowiódł ogromnej muzykalności i pogłębienia w interpretacji obok wyrobionych środków technicznych. P. H. Mazurkiewiczówna odegrała I-a część koncertu Hummla nadzwyczaj subtelnie i z należytem oddaniem ustępów lirycznych.

Z klasy fortepianowej prof. Nirsteina p. Białoostocki, uczeń bardzo uzdolniony odegrał z brawurą doskonale opanowany pamięciowo koncert „Cis-moll“ Scharwenki; p. Szmittówna pięknym tonem i z rozmachem zagrała I część „Faschingschwank“ Schumana; p. Aurbachówna wdzięcznie i z wyrazem grała „Suite“ Aubera, zaś p. Wiślicka uczuciowo traktowała „Fantazję“ fis-moll Mendelssohna.

Z klasy śpiewu prof. Józefiny Szlezygierówny z Warszawy popisywały się pp.: Russakówna i Kołodzka.

Obie dowiodły, że p. Szlezygierówna jest znakomitą nauczycielką i umie każdy głos poprowadzić właściwie. Uwydatniło się to w arii z „Wesela Figara“ Mozarta, odśpiewanej przez p. Russak (głęboki, mezo-sopranowy timbre głosu) i w arii z „Hugonotów“, wykonanej przez p. Kołodzką (czysta i sprawna koloratura).

Ogromne zainteresowanie wzbudziła klasa gimnastyki rytmicznej syst. Dalcroze'a, prowadzonej przez prof. Adę Hoch. Zarówno ćwiczenia czysto muzyczne, jak i plastyczne wypadły po jednorocznej pracy—interesująco.

Rozpoczął ten popis chór, który pod batutą p. Bołsunowskiego czysto i z wyrazem odśpiewał fragmenty z „Aidy“ i „Eliasz“.

Z. G.

82)

ARTUR GRUSZECKI

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 117).

— Przypomniałem sobie ważny interes do pana ważnika, zajęź do domu jego, — wydał ten rozkaz w drodze, ażeby uniknąć plotek zamkowych.

Oraczyńska, gdy podzupkę wszedł nagle do izby, była wielce zakłopotana, miała bowiem na sobie domową suknię z drelichu, w której przecież nie mogła przyjąć tak godnej osoby.

Po przez drzwi prosiła go, ażeby wszedł i usiadł w komnacie przyjąć, sama zaś zakrzętnęła się około ubrania.

Ze słów podzupka, iż przyjechał rozmówić się z mężem na osobności w domu, wnosila, że sprawa musi być ważna i delikatna, a ponieważ wiedziała, że mąż odważa się różnie, przelękała się, gdyż możliwem było, iż źli a zawistni ludzie oskarżyli go przed podzupkiem. Należało tedy przede wszystkim dobrze usposobić podzupka, ażeby wstrętów mężowi nie czynił.

Wprawdzie błysnęło jej w myśli, że może podzupkę przyjechał do Tekli, ale po krótkim namyśle odrzuciła to śmiesznie przypuszczenie, bo gdzieżby tak godna osoba, najpierwsza w zupie, trudziła się dla głupiej dziewczyny? Przyjechał raczej chcąc dać dowód uznania i przy-

chylności mężowi i jej, i ażeby umilkły złe języki szarpiące dobrą sławę jej męża.

Nareszcie się ubrała i rzekła do Tekli:

— Przyniesiesz małmazji i bakalii, gdy usiądę z panem podzupkiem, a nie objadaj się bakaliami, wiem dobrze ile jest. Ukłonisz się wdzięcznie i wyjdiesz do pilnowania dzieci, bo Kasię poszlij w te pędy po pana ważnika, niech mu powie... nie! już sama jej powiem, bo ty jesteś za głupia... no, ruszaj po małmazję!

Weszła ważnikowa w sukni kitajkowej, zielonej, dawnej mody, z fałdami sztywnemi; w czepcu fiołkowym, a ułożywszy usta w dziobek, jak moda nakazywała, spłótła ręce pod piersiami i złożyła ukłon głęboki, sławiąc swe szczęście i radość z oglądania tak zacnego i godnego oblicza dygnitarza.

Nie został jej dłużny podzupkę w grzeczności, chwalił dobroć, gospodarność i umiłowanie porządku cnotliwej i bogobojnej damy, pani ważnikowej.

— A gdzież pan ważnik?—spytał w końcu.

— W obowiązku, przeznacna i najgodniejsza persono... to dziw, jaki to pracowity człowiek, mój pan mąż, nie dośpi, nie doje, tylko zupa i żupa.

— A tak... tak,—ogładał się podzupkę na drzwi do dziewczyną.

— A jaki rzetelny! Głuchy i ślepy na wszelkie pokusy; gardzi darami, to też słynie ze sprawiedliwości.

— Zapewne masz, pani ważnikowo, pociechę z dziełek?

— Mam, chwala Bogu, czworo własnych, dwóch pasierbów i dwie pasierbice zameżne. Bóg mi błogosławił, dziełeczki najlepsze. — zaczęła unosić się nad zaletami i mądrością swych dzieci.

Przerwał jej podzupkę pytaniem:

— I nikogo pani ważnikowo nie masz do pomocy.

— Mam bratanicę męża, ale to młode, głupie, a chowana bez matki, to i nieporadna, i niegospodarna, nie to co moje, chociaż to małe.

W tej chwili otworzyły się drzwi, weszła Tekla, niosąc na tacy dwa srebrne kubki i flaszkę omszałą.

Ubrana była w spódniczkę dymkową, po kostki, tak, że widać było małą nóżkę w szpeflkach, rodzaj płytkich trzewiczków. Na białą koszulkę z krezami u szyi i rąk, włożyła błękitną kamizolę, ściągniętą od szyi do pasa czerwoną wstążeczką.

Jako była chowana w klasztorze, dygnęła, spuściła oczy fiołkowe i rzekła skromnie na powitanie:

— Pomagaj Bogi!

— Daj Panie Boże!—odpowiedział podzupkę, a jako grzeczny kawaler zerwał się z fotela i biorąc tacę w rękę, rzekł wdzięcząc się:

— Pozwolisz nadobno dziewczeczko i panno, że cię wyręcę, gdyż moim obowiązkiem usługiwac cię.

Wstała ze swego miejsca ważnikowa, podreptała do stojących, mówiąc:

— A czy się to godzi, ażeby tak godna persona, taki dygnitarz, sam nosił i usługiwac sobie jako żywo na to nie pozwolę,—wzięła tacę w rękę.

I tak we troje trzymali, nie ruszając się z obawy, że butelka przewróci się. Rozśmieszyło to Teklę i zawołała wesolo:

(D. c. n.).

Z magistratu.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem pod przewodnictwem prezydenta odbyło się posiedzenie radnych, z udziałem inżynierów miejskich i radcy prawnego, w celu rozstrzygnięcia kilku pilnych spraw.

Uwzględniając prośbę proboszcza parafii Św. Józefa, ks. H. Przedzieckiego, magistrat zgodził się na bezpłatne oddanie placu przestrzeni 2-ch dziesięcin i 716 sążni kwadratowych na tak zwanych Kozinach, pod budowę kościoła katolickiego dla wzmiankowanej parafii.

Zaakceptowano projekt właściciela nieruchomości p. Franciszka Fiszera, który zobowiązał się własnym kosztem zabrukować ulicę Żelazną, z warunkiem, iż w razie okazania się w przyszłości potrzeby naprawy bruku, magistrat zwróci koszty tej naprawy.

Przyjęto projekt wydziału budowlanego, ażeby magistrat asygnował z kasy miejskiej corocznie po rb. 177,996 na naprawę bruków. Dla ułatwienia wykonania projektu tego, miasto podzielone będzie na 6 rewirów odpowiednio do liczby cyrkułów policyjnych, a wszelkie roboty brukarskie oddane będą 6-ciu przedsiębiorcom na przeciąg jednego roku.

Dla lepszego nadzoru nad wszelkimi robotami brukarskimi postanowiono utworzyć drugą posadę inżyniera-konduktora.

Postanowiono, aby na przyszłość żadnego parku miejskiego z wyjątkiem „Źródlika“, na Wodnym Rynku—nie oddawać na prywatne zabawy publiczne, gdyż po każdej zabawie ogrody i parki miejskie ulegają znacznemu zniszczeniu.

Nie uwzględniono starań zarządu „Kropki mleka“ przy łódzkim oddziale Towarzystwa higienicznego, o uzyskanie pozwolenia na urządzenie na placach miejskich budek do sprzedaży artykułów mlecznych, po cenach niskich.

Nie zgodzono się na naprawę oranżeryi w parku miejskim przy ulicy Dzielnej, gdyż zdaniem magistratu wydatkowanie na ten cel 6,812 rubli i 31 kop., byłoby zbyt kosztowne i bezcelowe ze względu na terażniejszy zły stan oranżeryi. Załatwienie tej sprawy przekazano komitetowi planacyjnemu.

Postanowiono urządzić nową oranżeryę w parku miejskim przy ulicy Pańskiej i w tym celu polecono sporządzić kosztorys robót architektowi p. Nebelskiemu.

W końcu uchwalono przystąpić do robót około naprawy studzien i parku przy ulicy Mikołajewskiej i zaprowadzić motor elektryczny do pompowania wody.

(a)

O zanieczyszczenie rzeki Bzury.

Wyrok.

Wczoraj zakończone zostały rozprawy sądowe w sprawie 24 fabrykantów zgierskich, oskarżonych o zanieczyszczanie rzeki Bzury.

Po przemówieniu prokuratora i obrońców sąd postawił kilka pytań, poczem po naradzie o godz. 9^{1/4} wieczorem ogłosił wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni, na zasadzie § 111 kodeksu karnego uznani zostali za winnych, lecz po zastosowaniu Najwyższego Manifestu z marca r. z. zostali uwolnieni od kary.

Sąd postanowił jednak zobowiązać wszystkich właścicieli i dyrektorów 16 zgierskich fabryk, z których spływające ścieki wpadają do Bzury i zanieczyszczają ją, ażeby w przeciągu półtora roku zaprowadzili w swoich fabrykach niezbędne urządzenia techniczne i filtry, mogące oczyszczać ścieki; nadto, ażeby własnym kosztem oczyścili rzekę Bzurę.

W razie niewykonania tego postanowienia sądu fabryki zostaną zamknięte.

Koszty sądowe w równych częściach poniosą skazani.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Rustawa. Jutro Jaromila.

TEATR MINIATUR z Warszawy (Cedielniana 54,

dawniej „Urania“). D z i ś i codziennie operetka p. t. „Słowik“ i komedia Langerera p. t. „Tylko jedno słowo“ oraz część koncertowo-kabaretowa.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.; w niedziele i święta cztery: o godz. 4-ej po poł., 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11 rano do 9 wieczorem.

Wiadomości kościelne.

(e) **Zmiany w duchowieństwie.** Wikaryusz parafii Sochaczew, ks. Lucyan Okwieciński, przeniesiony został na taką posadę do parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Łodzi.

— Wikaryusz parafii Iwanowice, ks. Zenobiusz Nazdrowicz, przeniesiony został na taką posadę do parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Łodzi.

— Wikaryusz parafii Kramsk, ks. Wacław Garwoliński, przeniesiony został na taką posadę do parafii Łask.

(h) **Z parafii św. Kazimierza.** Rząd gubernialny piotrkowski zarządził wyjaśnienia od magistratu miasta Łodzi, czy parafianie św. Kazimierza na Widzewie mają zamiar tylko pobudować kościół, czy też i plebanię. Jeżeli tę ostatnią, to należy przesłać do rządu gubernialnego kosztorys i plany plebanii.

Magistrat skierował to zapytanie do proboszcza, księdza Albrechta.

KRONIKA.

(a) **Wypłata emerytury.** Na skutek polecenia inspektora szkół ludowych opierającego się na wprowadzeniu nowego prawa z dnia 14 września 1913 r. o emeryturze dla nauczycieli, kasa miejska wypłaciła emeryturę po rb. 240, tym nauczycielom szkół elementarnych miejskich, którzy przeszli więcej niż 20 lat. Emeryturę tę otrzymało 30 nauczycieli chrześcijan i 9 żydów,—za rok 1913-ty prócz zwykłej pensyi.

W roku bieżącym otrzymają emeryturę po rb. 150 ci nauczyciele, którzy przeszli 15 lat. Od roku 1915-go wypłacana będzie emerytura nauczycielom, którzy wysłużyli 10 lat, w stosunku 120 rubli rocznie.

Od roku 1916 otrzymają po rb. 60 emerytury nauczyciele, którzy wysłużyli 5 lat.

(h) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** Rada zarządzająca koleją fabryczno-łódzką, zawiadomiła magistrat m. Łodzi, że rb. 436 na utrzymanie kościoła św. Krzyża nie wpłaci do kasy miejskiej, gdyż uważa, że kolej obciążona została niesłusznie.

Magistrat opiera się na tem, że kolej fabryczno-łódzka w parafii św. Krzyża posiada własne budowle i od nich winna płacić na utrzymanie kościoła. A następnie, że protest kolei jest spóźniony, gdyż podług przepisów administracyjnych tylko na niego służy miesiąc czasu. Tak więc kolej będzie musiała uiścić nałożoną opłatę.

Kolej fabryczno-łódzka również chciała się uchylić od płacenia składowki na utrzymanie szkół w Łodzi, a obecnie płaci na ten cel 1576r. rocznie.

(e) **Składowka szkolna.** Kasa miejska rozpoczęła z dniem wczorajszym przyjmowanie składowki szkolnej na utrzymanie wszystkich szkół początkowych miejskich, rozkład której zatwierdzony został przez rząd gubernialny.

Wszelkie reklamacje wobec upływu terminu nie będą uwzględniane.

(a) **Listy popisowych.** Magistrat łódzki przystąpił do sporządzenia list popisowych na rok 1915-ty. Listy te obejmują nazwiska młodych ludzi, urodzonych w okresie czasu od 1 stycznia 1894-go do 1 stycznia 1895-go włącznie.

(a) **O połączenie ulic.** Na skutek prośby kilku właścicieli nieruchomości, magistrat zgodził się na przedłużenie ulicy Andrzejki, w celu połączenia z ulicą Łąkową, przez grunta p. Hazinkiewera, wobec tego, że ten ostatni zobowiązał się ponieść połowę kosztów zabrukowania no-

wowytkniętej ulicy, obliczonych na 24,000 rubli. Druga połowa kosztów pokrytą będzie z fundusów kasy miejskiej.

(a) **O kolejki dojazdową.** Zarząd akcyzy zwrócił się do magistratu z prośbą o oddanie potrzebnego placu miejskiego, przestrzeni 300 sążni, na przeprowadzenie kolejki dojazdowej od gmachu składów monopolowych przy ul. Rokicińskiej do stacji towarowej Łódź kolej fabryczno-łódzkiej, równoległe z linią takiejże kolejki Tow. akc. K. Scheiblera.

Magistrat zgodził się na oddanie żądanej przestrzeni placu, polecając zarządowi akcyzy porozumienie się przed rozpoczęciem budowy projektowanej kolejki z Tow. akc. K. Scheiblera.

(a) **Wydaleni z Prus.** Według danych statystycznych magistratu, liczba osób należących do stałych mieszkańców Łodzi, a wydalonych w roku 1913 z Prus wynosi 31, w tem 26 mężczyzn i 5 kobiet.

(a) **Zatwierdzenie legatu.** Generał-gubernator warszawski zatwierdził legat imienia Leona Hertza, utworzony przez przemysłowca Jakóba Hertza, w sumie 100.000 rb., z którego odsetki przeznaczone są corocznie na zapomogi dla niezamożnych artystów, pragnących kształcić się dalej zagranicą.

(a) **Nowa fabryka.** Rząd gubernialny piotrkowski zezwolił p. S. Garbarskiemu i E. Cellowi na puszczenie w ruch mechanicznej stolarni przy ul. Pasaż Szulca № 101/2736.

(a) **Z tow. akcyjnych.** Tow. akc. łódzkiej manufaktury nicianej za 16 rok operacyjny 1913 osiągnęło zysku rb. 278,504 kop. 86, a łącznie z pozostałością poprzedniego roku rb. 281,939 kop. 58. Z zysku tego wydzielono 11 proc. na dywidendę tj. po rb. 55 na każdą akcję i 10 pr. na kapitał zapasowy, pozostałość przeniesiono na rok 1914.

(a) **Naprawa brzegów Łódki.** Zaprojektowane przed paru miesiącami roboty około umocnienia i naprawy prawego brzegu Łódki, przy ul. Nowomiejskiej kosztem rubli 5238 zostały już ukończone i przyjęte przez komisję. Wobec tego właściciele zamkniętych czasowo straganów nad tym brzegiem Łódki zwrócili się do magistratu z prośbą o przyspieszenie wydania pozwolenia na otwarcie wzmiankowanych straganów i budek żelaznych uzasadniając tem, że dotąd już ponieśli skutkiem zaprzestania targów znaczne straty.

(a) **Susza.** Trwająca od kilku tygodni susza, budzi wśród rolników wielki niepokój.

Oziminy, które szczęśliwie przetrwały zime, obecnie, wskutek braku deszczu, wegetują coraz powolniej.

Jarzyny na gruntach pagórkowatych już oczerniały od spiekoty. Trawy pastewne zaczynają schnąć.

Jedynie okopowe, jak dotąd, nie odczuwają zbyt braku deszczu; gdyby jednak susza potrwała dłużej, urodzaj kartofli zostanie również zagrożony.

Ponadto susza spowodowała wstrzymanie pilnych robót polnych, jak: obredlanie i pielienie kartofli, sadzenie kapusty, ogórków i t. p.

(a) **Ze Stowarzyszenia handlowców.** W ubiegły poniedziałek pod przewodnictwem prezesa p. A. Michałowskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu, na którym załatwiono sprawy następujące: Na miejsce ustępującego z zarządu z powodu wyjazdu do Warszawy p. Wł. Lgóckiego, powołano z zastępców p. S. Kuleja, który zgodził się mandat ten przyjąć. W imieniu zarządu dziękował p. Lgóckiemu w ciepłych słowach za owocną i pożyteczną pracę dla Stowarzyszenia, prezes p. Michałowski.

Następnie p. B. Kotkowski zdał relację z wycieczki zbiorowej do Kalisza, w dniu 17 b. m., którą pod każdym względem zaliczyć należy do bardzo udanych, w końcu w poczet członków Stowarzyszenia przyjęto 8-miu kandydatów.

(h) **Zebrańie tokarzy.** Wczoraj, w piątym terminie odbyło się w lokalu Resursy rzemieślniczej (ul. Widzewska № 117) zebranie majstrów tokarskich, w celu dokonania wyborów.

Dopiero o godzinie pół do 10-ej wieczorem zebrały się 23 osoby, posiadające prawo głosu.

Na starszego majstra wybrano ponownie p. Andrzeja Konopkę, na podstarszego zaś został

nowo-wybrany p. L. Kadyński. Na sekretarza ponownie wybrano p. W. Danielewicza.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: K. Dawczyńskiego, R. Dresla, L. Tira, W. Baumgartena, E. Poselta i K. Lindnera.

W sprawie funduszu zgromadzenia 2342 rb. 95 kop., przechowywanego w Tow. przemysłowców łódzkich, postanowiono wydzielić z niego sumę przeznaczoną na kasę wdów i sierot, i następnie ogólnemu zgromadzeniu zaproponować umieszczenie tej sumy w kasie pożyczkowo-oszczędnościowej rzemieślniczej na jedną książeczkę, resztę zaś funduszu cechowego w tejże kasie na drugą.

(x) Majówka. W dniu wczorajszym zarząd „Związku Majowego” urządził dla dzieci należących do związku wycieczkę do lasu miejskiego przy szosie konstantynowskiej.

Na punkcie zbornym (plac strażacki przy ul. Mikołajewskiej nr. 54) zebrało się przeszło 6,000 dzieci, które podzielono na 30 grup po 200 — 300 w każdej, rozdano numery porządkowe i tabliczki z hasłami związku.

O godzinie 1 m. 15 przybył na plac pomocnik kuratora okręgu warszawskiego rz. r. st. p. Lubomudrow i naczelnik dyrekcji naukowej łódzkiej p. Bielajew z inspektorem szkół p. Szczegółowem i po przywitaniu się z dziećmi i nauczycielami nastąpił wymarsz.

Dzieci pod dozorem nauczycieli ósemkami przeszły ul. Nawrot, Rozwadowską, Miłsza do lasu i tam bawiły się do godz. 7. Pomocnik kuratora i naczelnik dyrekcji odwiedzili majówkę w lesie i odznaczonym malcom rozdawali nagrody.

Wodę sodową i lemoniadę do picia dostarczał zarząd. W lesie wygłaszano dziatwie pogadanki na temat ochrony zwierząt i roślin.

(x) Z „Corso”. Niejednokrotnie pisaliśmy o tem, że w Łodzi trzeba ograniczyć liczbę kabaletów i poddać je surowej kontroli, część ich wielka zmieniła się bowiem na jamy rozpusty, albo na wielkie szynkownie, w których coraz większe powtarzały się burdy i awantury, aż wreszcie doszło do tego, że niejaki Robert Jansen, aptekarz, w stanie nietrzeźwym począł strzelać w „Corso”.

Odąd władze zwróciły baczniejszą uwagę na te zakłady i wydały rozporządzenie, aby przemocą zamykać zakłady o 3 w nocy, dokąd sięga ich pozwolenie, a zwłaszcza „Corso” i „Colosseum”, które często przewlekły czas wyznaczony w pozwoleniu na otwarcie zakładu.

(h) Drobną ogień. Wczoraj o godz. 1 po poł. wezwano oddziały I-szy i II-gi straży ogniowej ochotniczej i straż miejską na ul. Dzielną № 31, gdzie w drugim podwórzu w zabudowaniu gospodarzem paliło się siano i rozmaite części drewniane, należące do Antoniewskiego, właściciela piekarni.

Drugi oddział straży ogień w zarodku ugasił. Straży nieznaczące. Przyczyna ognia niewiadoma.

(a) Smakoszka... Wczoraj w drodze ze składu monopolowego w Łodzi do Zgierza, z wozu Jana Keniga, restauratora z Przybyłowa, niewiadomi złoczyńcy skradli kosz wódek, wartości z górą 100 rb.

(a) Kradzież. Z mieszkania Stanisława Budzyskiego przy ul. Krótkiej № 8 nieznanymi złodziejami skradli różne rzeczy, wartości około 200 rb.

(e) Zbrodnia przeciw moralności. Policja aresztowała niejakiego Franciszka Blocha, zamieszkałego przy ul. Miłsza № 50, który dopuścił się zbrodni przeciw moralności na 16-letniej Z. St.

Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

(p) Przejeżdżanie. Wczoraj wieczorem u zbiegu ulic Benedykta i Pańskiej Klemens Stasiak, syn stelmacha, lat 8, przejeżdżany dorożką, odniósł ogólne potłuczenie i ranę prawej nogi.

Pierwszy opatrunek na miejscu wypadku nałożył mu lekarz Pogotowia.

(e) Wyratowanie tonącego. W uzupełnieniu sprawozdania z zabawy na „Gniazdo” w ogrodzie „Wenecya”, zaznaczamy, że tonącego skoczek, który rzucił się do wody w worku oblanym naftą i zapalonym, straciwszy przytomność, tonął—wyratował pracownik ogrodu „Wenecya” p. Aleksy Namirowski.

Bedąc obok wieży i widząc, że skoczek tonie rzucił z siebie marynarkę i wskoczył na dno stawu, skąd z narażeniem życia z wielkim wysiłkiem wydobyl tonącego.

(p) W maszynie. W fabryce Braci Lange u zbiegu ulic Andrzeja i Długiej Bolesław Niedzwiedzki, robotnik, lat 30, w maszynie, na której pracował, odniósł rany szarpane lewej ręki.

Takiemu samemu wypadkowi uległa robotnica fabryczna Bronisława Orłowska, lat 25, w fabryce przy ul. Aleksandrowskiej № 105, odnosząc rany szarpane prawej ręki.

W obydwu wypadkach doraźnej pomocy nieszczęśliwym udzielił lekarz Pogotowia.

(h) Zamach samobójczy. Dziś o godz. 9-ej

min. 35 rano pod stacją Widzew rzucił się pod pociąg towarowy Nr. 25 F. Aleksiejew, którego po przejściu pociągu spostrzegł leżącego na szynach hamulcowy.

Rannego przeniesiono na stację Widzew; tam felczer kolejowy nałożył mu opatrunek i odesłał go pociągiem osobowym Nr. 31 na stację Łódź-Fabryczna, skąd Pogotowie odwiozło rannego Al. do szpitala Czerwonego Krzyża.

Przyczyna rozpaliwego kroku nieznaną.

(a) Samobójstwo. Wczoraj w domu przy ulicy Wólczańskiej № 146 odebrał sobie życie przez powieszenie Józef Werdnis.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

— (p) Dziś o godz. pół do 7-ej rano na ul. Pańskiej Nr. 45, Samuel Lejman, kupiec, lat 45, przed otworzeniem sklepu poderzwał sobie brzytwą gardło.

Pociągnięcie brzytwą było tak silne, że wszystkie arterie zostały przecięte.

Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznaną.

(a) Otruła. Wczoraj na cmentarzu katolickim znaleziono zwłoki L. Sikorskiego, który jak stwierdził lekarz, otrul się kwasem karbolowym.

— (p) W dniu wczorajszym na ul. Drewnowskiej № 9 Jan Fatyga, stróż domu, lat 32, usiłował otrucię się jakąś nieznaną trucizną.

Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(p) Strach ma wielkie oczy. Wczoraj wieczorem na ul. Marysińskiej № 56 Eugenia Czabas, właścicielka sklepu, lat 30, tak się przestraszyła szczerą, że dostała ataku nerwowego i dłuższy czas była nieprzytomną.

Samowiedzę przywrócił jej lekarz Pogotowia.

(p) Bójka. Wczoraj wieczorem na ul. Zgierskiej № 9 między dwoma handlarzami powstała kłótnia, a następnie bójka, w której Gotlib Szeffer, lat 40, pobity tępem narzędziem, odniósł ciężkie rany głowy.

Epilog sprawy rozegrał się w I cyrkule, gdzie też ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(a) Aresztowanie złodzieja. Wczoraj policja aresztowała Aleksandra Grygulskiego, który pobierał ze składów towar do wyrobu obuwia, a ostatnio wziął od J. Windmana przy ul. Piotrkowskiej № 35 i zastawił w lombardzie.

Dokonana w mieszkaniu G. rewizja wykryła mnóstwo kwitów lombardowych na zastawione skóry i inne towary, pobrane od różnych firm do wyrobienia kamasy i butów.

Grygulskiego oddano pod sąd.

(a) Kolejka Zgierz-Ozorków. Wczoraj rozpoczęto roboty około budowy kolejki elektrycznej ze Zgierza do Ozorkowa.

Na razie roboty prowadzone są tylko w Zgierzu, u wylotu ul. Łódzkiej.

(a) Przebudowa szosy. Rozpoczęto przekładanie bruku na szosie zgierskiej, pomiędzy Zgierzem a torem kolei kaliskiej.

Z tego powodu komunikacja kołowa odbywa się tylko jedną połową szosy.

KURYERK RESURSY RZEMIESLNICZEJ.

Na Zielone Świątki sekcya kolarzy organizuje 3-dniową wycieczkę do Ciechocinka.

Marszruta obejmuje miasta: Łęczyce, Kutno, Płock, Włocławek—Ciechocinek—Włocławek, Łowicz.

Wyjazd naznaczono w sobotę d. 30 b. m. na godzinę 6 wiecz. z lokalu Resursy rzemieśln., ul. Widzewska 117.

Członkowie sekcji pragnący wziąć udział w wycieczce, proszeni są o zgłaszanie się do kapitana p. 1. Kędzierskiego dzisiaj dnia 27-go b. m. w godzinach wiecz. do lokalu Resursy rzemieślniczej.

S Z T U K A.

(x) „Wielozór operetek”. W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z ostatniego „Wieczoru operetek” w „Lutni” zaznaczyć należy, że scenicznie przygotował operetki p. St. Zaborski, który ponadto przetłumaczył z oryginału francuskiego op. „Węglarze”.

(z) „Teatr przeglądów”. W ubiegłą niedzielę w ogródku „Grand-hotelu” przy ulicy Krótkiej otwartą została scenka letnia p. n. „Teatr przeglądów”.

Przedstawienie inauguracyjne wypełniły: „Prolog” pióra p. Konrada Toma, revue’ka „Trzy światy” p. Henryka Frenkla, wreszcie balet, na który złożyły się: „arcykomiczne tango” „Wesele w Pinczowie”, „Taniec lalek”, wreszcie „Cow-boy”.

Braki i usterki, jakie zauważyć się dały na premierze, zostały obecnie usunięte.

Przedstawienie rozpoczynające się o godz. 10 wieczorem, kończą się najpóźniej o g. 12 w nocy.

Widowisko poprzedza koncert orkiestry p. Rodena

Co się tyczy wystawionych utworów, to są one napisane z dużą znajomością stosunków lokalnych. Jest w nich dużo humoru i żywego dowcipu, przeplatane niekiedy ciętą satyrą.

Niektóre, zbyt drastyczne szczegóły usunięto.

Całość po obecnym okrojeniu, grana żywo i z temperamentem, podoba się ogólnie, bawiąc serdecznie.

Z okazji rozpoczęcia przedstawień, ogródek uporządkowano. Tu i owdzie ustawiono bardzo gustowne altanki. Przed deszczem chroni obszerna weranda, oświetlona dziesiątkami różnokolorowych lamp.

Ogródek w obecnym stanie robi bardzo miłe wrażenie i będzie niewątpliwie licznie odwiedzany.

Z WARSZAWY.

* Katastrofa aeroplanowa.

Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem, porucznik wojskowy szybując aeroplanem na polu lotniczym, skierował nagle aparat pod wiatr, co spowodowało jego upadek.

Wśród zgromadzonych przy koszarach pułku wołyńskiego, widzów, zapanował popłoch. skutki upadku były fatalne. Skrzydło aeroplanu odcięło bowiem zupełnie głowę jakiemuś 15-to letniemu uczniowi i daleko ją odrzuciło, nadto trzymającej dziecko kobiecie, strzaskało zupełnie rękę i potłukło dziecko.

Lotnik na widok ofiar doznał wstrząśnienia nerwowego.

Aparat nie doznał uszkodzenia.

* Romantyczny zamach i samobójstwo.

Wczoraj na ul. Królewskiej obok domu № 17, przystąpił do p. Zofii Roliderówny córki zamożnego kupca skór, zakochany w niej Mojżesz Obremski, 19-letni syn fabrykanta obuwia, i dwukrotnie strzelił do bogdanki swej z rewolweru. Jedną z kul trafiła ją w szyję a druga w plecy.

Towarzyszka rannej nie straciła jednak przytomności i przywoławszy dorożkę, wsadziła do niej Roliderównę odwożąc ją do domu.

Obremski zaś dał jeszcze dwa strzały do siebie, kładąc się trupem na miejscu kula, skierowaną w głowę.

Stan Roliderówny jest ciężki.

WIELKI POŻAR.

Kalisz. Wielki pożar wynikł dziś rano na komorze kaliskiej, która stoi w płomieniach.

Kalisz. Komora zapełniona była zagranicznym towarem.

Olbrzymi pożar objął wielkie zabudowania komory celnej kaliskiej. Kalisz wysłał depezę do Łodzi, żądając pomocy. W tej chwili, kiedy to piszemy (godzina 1 w południe), połowa oddziału miejskiego z narzędziami znajduje się na dworcu, aby odjechać do Kalisza.

Kalisz. Pali się komora w Szczypiornie.

Z KRÓLESTWA.

Napad na plebanię. Onegdaj dokonano śmiałego napadu w Kijanach, gub. kaliskiej na mieszkanie proboszcza księdza Ignacego Jaworowskiego.

Opryszki uzbrojeni i zamaskowani, w liczbie 4, wtargnęli do plebanii i zażądali pieniędzy, grożąc w przeciwnym razie śmiercią.

Jeden z nich stanął na straży przy księdzu, a reszta zaczęła plądrować biurko, szukając pieniędzy.

Bandyci znaleźli tylko 50 rb., które też stały się ich łupem, jednocześnie zabrali dubeltówkę, wiszącą na ścianie, poczem zbiegli.

Pożar wsi. Wczoraj około godz. 11 przed południem wybuchnął groźny pożar we wsi Apollonia, położonej w środku lasów, należących do dóbr Złoty Potok.

Zgorzało 20 zabudowań.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. O nowe katedry. Wczorajszy wiec akademicki uchwalił między innymi żądać utworzenia w uniwersytecie katedry historii wojskowości polskiej oraz teorii wojskowości.

Obrodom przysłuchiwało się kilkunastu profesorów.

— Echa wielkiej kradzieży. W poszukiwaniu Wilczka, który zdefraudował na poczcie 192,000 koron, policja trafiła na jego ślad, a tymczasem wykryła czterech jeszcze współników.

Jednocześnie znaleziono zdefraudowaną gotówkę, mianowicie 100 tysięcy koron znajdowało się w paczce, która była ukryta w fabryce octu na Zwierzyńcu i 40,000 koron w walizce, oddanej do przechowania portyerowi kolejowemu. Z tego wynika, że Wilczek zabrał z sobą 52,000 koron.

Defraudant lada dzień ma być ujęty.

— Katastrofa w kanale. W Dębniakach przy czyszczeniu kanału wpadli doń i pomdleli trzej robotnicy odurzeni gazami. Dwaj skonali na miejscu, jednego uratowała straż ogniowa. Dwu strażników zemdlalo, trzeci uratował i robotnika i towarzyszków.

Po odrzuceniu samorządu.

(Tel. „Rozwoju”).

Petersburg 26 maja.

W łonie obu połączonych Kół polskich poruszona i rozważana jest myśl ewentualnego złożenia mandatów poselskich z powodu upadku samorządu miejskiego na drodze prawodawczej.

Decyzji jednakże jeszcze z różnych względów nie powzięto.

Równocześnie w kołach politycznych krąży pogłoski o możliwości ponownego wniesienia projektu samorządu miejskiego do Dumy jeszcze na sesji jesiennej.

Jednocześnie zaś pewne źródła informacyjne utrzymują o zamiarze jakoby wprowadzenia samorządu w Królestwie Polskiem podczas feryi izb prawodawczych na zasadzie art. 87 praw zasadniczych.

Wszystko to są tylko jednak pogłoski.

W parlamencie rosyjskim.

Petersburg, 26 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu Dumy, w toku dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, rozegrała się nader charakterystyczna scena.

Prawicowiec, Szubinskij, napadł ostro na mówców z opozycji za krytykę działalności ministerstwa sprawiedliwości. Gdy mówca w mowie swojej napomknął o otrzymywanych rzekomo przez „Riecz” wielkich sumach z Finlandyi, prawica nagrodziła go hucznym oklaskiem, a w chwilę potem rozegrała się scena następująca: Milukow (z miejsca) Podleci! Niegodziwiec!...

Puryszkiewicz (z miejsca do Milukowa) Bydlak!... „Swołocz”, bita po mordziel!...

Szubinskij (zwracając się do Milukowa) Pluje na podłecal!...

W sali powstaje hałas, który przewodniczący z trudem stara się uspokoić.

Kerenski (z miejsca) Szubinskij podły łgarz!...

Przewodniczący (wiceprezes Konowałow) proponuje wykluczenie Milukowa, Puryszkiewicza, Kereńskiego i Szubinskiego. Duma wyklucza Milukowa, Puryszkiewicza i Kereńskiego na 1 posiedzenie.

Dalszy przebieg posiedzenia był już względnie spokojny i nieciekawy. Duma wykluczyła

na jedno posiedzenie jeszcze socjal-demokratę, Czchenkelego, za to, że nazwał Szubinskiego „eunuchem ministra sprawiedliwości”.

Wojna w Ameryce.

(Tel. „Rozwoju”).

Waszyngton, 26 maja.

Niekorzystne wrażenie. — Sekretury Stanów. Manja prześladowcza.

Wiadomość, iż prezydent Wilson nawiązał stosunki z naczelnikami powstania w Meksyku, a nawet popiera jednego z nich Carranzę, przeciw Huercie, wywarła tu niekorzystne wrażenie.

Poza tem urząd finansowy Stanów, na polecenie Wilsona przyjmuje pieniądze papierowe powstańców, nie przyjmując, a więc dyskredytując pieniądze, wypuszczane przez rząd meksykański.

Położenie w Meksyku jest coraz groźniejsze. Huerta cierpiąc widocznie na manję prześladowczą, wprowadził rodzaj sądów inkwizycyjnych; każdy podejrzany o należenie do spisku zostaje doraźnie rozstrzelany. Dezercye z szeregów są coraz częstsze.

TELEGRAMY.

Testament Kossutha.

BUDAPEŚT, 26 maja (wł.). Zmarły Franciszek Kossuth ustanowił testamentem żonę swą główną spadkobierczynią.

Pamiętki rodzinne po ojcu swym, Ludwiku Kossucie przekazał na własność węgierskiemu Muzeum Narodowemu.

Młodszy brat Kossutha, zamieszkujący we Włoszech, nie chce powrócić do Węgier.

Włochy w Abisynii.

RZYM, 26 maja (wł.). Z Adenu donoszą: Trzy transportowce włoskie wysadziły znów na terytorium abisyńskie kilka tysięcy żołnierzy.

Stosunki pomiędzy Włochami a Abisynią są wielce naprężone, tak że każdej chwili spodziewać się można wybuchu wojny.

Pożar teatru.

ORENBURG, 26 maja (wł.). Spalił się teatr letni. W ogniu zginął stróż.

Sufrażystki.

LONDYN, 26 czerwca (wł.). Sąd tutejszy skazał dziś sufrażystkę Grackham za zniszczenie obrazów w National-Gallery na 6 miesięcy więzienia.

Z ostatniej chwili.

Odroczenie sejm.

Berlin, 27 maja (wł.) Sejm pruski odroczony został do dnia 9 czerwca.

O rugowanie studentów.

Berno szw., 27 maja (wł.) Studenci rosyjscy na tutejszym uniwersytecie odbyli przy udziale licznych delegatów ze wszystkich prawie uniwersytetów europejskich konferencję w sprawie rugowania studentów rosyjskich z wyższych uczelni europejskich.

Po dłuższej dyskusji uznano za konieczne założenie w Europie zachodniej uniwersytetu rosyjskiego.

Posel łapownikiem.

Praga, 27 maja (wł.) „Narodni Listy” oskarżają posła Wojnara o łapownictwo, ujawnione zwłaszcza podczas ostatnich strajków w Pradze i domagają się jego ustąpienia.

Trzęsienie ziemi.

Lublana, 27 maja (wł.) Aparaty sejsmograficzne zanotowały silne trzęsienie ziemi w odległości około 16 tys. kilometrów.

Manewry floty francuskiej.

Paryż, 27 maja (wł.) Dziś rozpoczynają się, jak wiadomo, wielkie manewry floty francuskiej na morzu Śródziemnem.

Okrety wojenne wyruszyły już wczoraj na pełne morze.

Burzliwe posiedzenie.

Madryt, 27 maja (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu kortezów podczas dyskusji nad sprawami marokańskimi zabrał głos poseł socjalistyczny, Iglezias, występując gwałtownie przeciwko królowi, którego oskarżał, że to on skłonił rząd do wojny.

Po mowie Igleziasa, socjaliści wzniesli okrzyk: „Niech żyje Republika”, na co monarchiści wraz z partjami umiarkowanymi odpowiedzieli okrzykiem: „Niech żyje król”...

Socjaliści wówczas wszczęli niebywały hałas, poczem demonstracyjnie opuścili salę i wyszli na ulicę, gdzie urządzili burzliwą demonstrację antimonarchiczną.

Kilku posłów policja aresztowała, pozostałych zaś rozpedziła.

Katastrofa w kopalni.

Mekyk, 27 maja (wł.). W kopalni „Santa Gertruda” wydarzyła się katastrofa z powodu pęknięcia rur wodociagowych. 25 górników straciło życie.

Proces ord. J. Bispinga.

Na posiedzeniu wczorajszym składali w dalszym ciągu zeznania świadkowie oskarżenia.

Pierwszy zeznawał W. Bieliński, główny kasyer ks. Lubeckiego.

Świadek nie zeznał nic szczególnego.

Charakterystyczne natomiast były zeznania następnego świadka.

I tak Maryanna Socha opowiada, że w dniu zbrodni widziała jakiegoś pana, biegnącego, jakby go dyabeł w łeb postrzelił. Był to wysoki brunet. Na pytanie prezesa, czy to nie Bisping, świadek spojrzawszy na Bispinga mówi: „Ten sam”.

Na śledztwie Socha nie poznawała Bispinga. Zapytana o powód tej różnicy, między poprzednim i obecnym zeznaniem, Socha mówi, że na śledztwie zeznawała umyślnie, żeby się „odczepić”, żeby nie „ciagano po sądach”.

Sw. Maryanna Socha (córka) — widziała pana w czarnym kapeluszu i w czarnym ubraniu. Twarzy świadek nie widział. Na pytanie prezesa, czy to nie Bisping, świadek spogląda na Bispinga i mówi: „Tak! samusieńki”.

Sw. Genia Socha 7 lat, widziała pana czarnego w żółtych butach. Pan był czarny, lecz twarzy nie widziała. I ten świadek od razu poznaje Bispinga, chociaż widziała tylko buty.

Sw. Wojciech Socha, widział pana czarnego w żółtych butach. Było to zaraz po strzałach w parku. Pan szedł przez łąkę. I ten świadek od razu poznaje Bispinga, chociaż, jak zaznacza, pan szedł tak prędko, że ledwie miał czas nań spojrzeć.

Franciszek Zawadzki, robotnik, stwierdza, że do robotników, pracujących na planie podszedł jakiś pan, przywitał ich; „Szcześć Boże”, zapalił papierosa i odszedł. Świadek nie poznaje w Bispingu owego pana.

Sw. Feliks Zawadzki zeznaje to samo co i poprzedni świadek. Pan ów wyciagnął papierosy z bocznej kieszeni. Bispinga poznać nie może. Na tem posiedzenie zamknięto.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacy centralnej K. E. Ł.

Godzina	Baromet. sprowadzony do 0° st.	Temper. w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatr (metrów na sekundę)	Uwagi
26/V 1 popoł.	745.1	25.4	48	Pd Z 2	Z dnia 26/V
26/V 9 wiecz.	729.8	18.9	95	Pd W 3	Temperatura max. 7 26.4 C.
27/V 7 rano	739.7	15.2	89	Pd W 5	min. 12.5 C. Opadu 9.9 mm.

Antoni Lewandowski

majster stelmaski,

zmarł dnia 26-go maja r. b., przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie zwłok z Przytłuku starców i kalek nastąpi dnia 28 maja r. b., o g. 8 1/2 r. do kościoła św. Krzyża, a po nabożeństwie, o g. 9 1/2, na Stary cmentarz katoliki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w smutku

1866 Synowa i wnuki.

W piątek, dnia 29 maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

s. + p. 1856

LEOKADYI MENCEL

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godz. 10 rano żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych i znajomych pozostali w głębokim smutku

RODZINA.

Wiadomości zamiejskowe.

—?—

Świętokradztwo pod Berlinem. Straszne świętokradztwo popełniono w nocy z soboty na niedzielę w Oberschöneweide pod Berlinem. Złoczyńcy rozbili częściowo wielki ołtarz

Matki Boskiej, zerwali figurę Chrystusa z krzyża i porozbijali ją w kawałki. Z tabernakulum zabrali złoczyńcy złoty kielich i patenę, połowę hostyj zabrali, a połowę porozrzucali po ziemi. Cztery hostye znaleziono rozdeptane na ziemi. Zabrano również dwie skarbonki, znalezione w lesie pod Wuhlheide. Złoczyńców musiało być więcej, gdyż jeden nie byłby zdolny zerwać pół centnara ważących płyt marmurowych z ołtarza. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, jak dotychczas jednak starania jej co do wykrycia zbrodniarzy są bezowocne.

OFIARY.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Zamiast kwiatów na grób zacnego kolegi i współpracownika s. p. Jana Nowakowskiego, składa rb. 5 S. Górnicki.

Na kolonie letnie chrześcijańskie.

Dla uniknięcia sprawy sądowej z powodu nieporozumienia z p. J., B. H. 3 rb.

Na szpital w Kochanówce.

Grono kolegów poważniejszych, a następnie pojedynanych składa 2 rb. 60 kop.

Na Ligę przeciwgruźliczą.

Dla uczczenia pamięci zmarłej koleżanki, ofiarują w dniu zjazdu były uczennice szkoły handlowej C. Waczezyńskiej 11 rb.

Najtańsze źródło!!!!

Zakłady Przewozowe A. JANOWSKI

Konstantynowska № 14.

Telef. 18-08.

Konstantynowska № 14.

PRZECHOWANIE MEBLI, OPAKOWANIA I PRZEPROWADZKI ZAŁATWIA NAJTANIEJ!!! 1714

Ogród „Grand-Hotelu”

Codziennie od godz. 7 1/2 wieczór

Ogród „Grand-Hotelu”

Koncert Popularny Orkiestry Filharmonijnej Milana Rodera

pod dyrekcją:

Codziennie od godz. 10 wiecz. (punkt.) Przedstawienie Teatru „Przeглядów”.

!! Jeszcze tylko trzy dni !!

W piątek zmiana programu

1) „O barometrze!” — humor. Prolog ze śpiewami Konrada Toma. 2) „Trzy światy” — humor. satyr. Przegląd lokalno-aktualny Henryka Frenkła. Piosnki, kaplety, monologi, chór, balet. W przedstawieniu bierze udział 30 osób. Koniec przedstaw. punktualnie o godz. 12-ej wieczór.

Cena wejścia 50 kop. Abonament sezonowy (passe-partout) 10 rub., półsezonowy (do 15 lipca) 6 rub. Cena wejścia 50 kop.

W razie niepogody przedstawienia odbywać się będą na specjalnej estradzie w wielkiej oszklonej werendzie ogrodowej.

Orobne ogłoszenia.

AAAIAIAIA! Meble różne w wielkim wyborze wyprzedaje z powodu nagromadzenia po cenach zniżonych do minimum Piotrkowska 116 i piętro front. Władysław Romiszowski. 2975-1

AAA Łózka, materace, wózki i wielocypedy dziecięce, kocyki, wanny zwykłe i z piecami, lodownie. Meble gięte pierwszorzędnych fabryk krajowych. Najtańsze, bo po cenach fabrycznych. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro front. W niedzielę otwarty od 1 — 8 pp.

AAA Tanio różne suknie i bluzki i kostymany używane do sprzedania. Wiadomość Przejazd nr. 48 m. 12. Zastać można od 12 do 2 popoł. 6-1

AA Do szkół nauczycielki z prawami do różnych przedmiotów, poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 105. 2019-23-2

A Kuszerka przyjmuje chore i udziela porad; biednym ustępstwo ul. Piotrkowska 225-19 5597-8*-7

A Pokój do wynajęcia z meblami lub bez Mikołajewska 61-4 5987-3*-2

A Meble z 3-ch pokoiów sprzedam tanio Mikołajewska 65-2. 5929-3*-2

B uchalter (wychowawca Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców Warszawskich) zaprowadza książki sporządza bilanse, może podjąć się prowadzenia ksiąg na godziny. Oferty sub „Na godzinę”.

Budka z węglami do sprzedania z powodu choroby, ulica Cegielniana 92 u stróża. 6049-2-1

Bardzo tanio sprzedam meble z dwóch pokoiów, oraz maszynę do szycia. Piotrkowska nr. 190-1 oficyna. 6082-2-1

Bufet zaraz do odstąpienia. Wiadomość stacya Karolew w bufecie. 6027-3-2

Chłopcy lat 14—16 umiejący czytać i pisać z kaucją potrzebni do rozwożenia i sprzedawania mleka. Zgłaszać się: Warszawskie Towarzystwo Mleczarskie, ul. Spacerowa 17 między 9 i 12 rano. 5865-3-3

Chłopcy do roboty mogą się zgłosić. Długa 162. 5316-3*-3

Chłopiec do zakładu malarskiego potrzebny. Wólczańska nr. 117. 6042-3-1

Do zakładu felczerskiego potrzebni zaraz uczniowie na dokończenie i do praktyki. Wiadomość: Wysoka 27 sklep. 6061-2-1

Do sprzedania wóz, maszyna do lodów. Wólczańska 155-6. 5940-25-2

Dom do sprzedania mitrowany z towarzystwami przy ul. Łagiewnickiej nr. 19 vis a vis rzeźni Baluckiej. Wiadomość u gospodarza. 5914-343-2

Do sprzedania pralnia z magłem istniejąca 10 lat z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul. Pasaż-Szulca nr. 12 stróż wskazuje. 5953-3-3

Uwa łózka dębowe do sprzedania prawie nowe, ulica Grabowa 26 m. 55. 5971-2-2

Dziewczyna potrzebna zdolna do podawania i do sprzątnięcia Wólczańska 79 w piwiarni. 6081-1

Do sprzedania resorka w do brym stanie i banki mleczarskie Wólczańska 96. 6073-5-1

Jest do sprzedania nowy jedwabny płaszcz popielaty al. Przejazd 46, Menopol. 5943-3-3

KURSY nauczycielskie, apte-karskie. Nowy kurs od czerwca. Zapis 7-9 wieczorem, Mikołajewska 61. 5550-12-9

Karuzel w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Wiadomość Radwańska nr. 55 u stróża. 5971-2-2

Kupię tanio rower używany. Zgłaszać się od 2-6 wiecz. na ul. Spólną Nr. 10 m. 10, w Radogoszcza. 5909-2-2

KÖHLER JANINA córka s. p. Jana barytona opery lwowskiej zechce podać dokładny adres. Grand-Hotel pokój 410 Krauss. 6054-1

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Szczawinie. Wiadomość Piotrkowska 144, filia piekarska. 5983-2-2

Lokal na kantor, skład lub warsztat od 1 lipca Długa 105. 5826-5-4

L Nikei, skradzione weksle „blanco” 2 po rub. 50 i 1 na rub. 100, wystawca A. Juliusz Fridenstab, i 2 po rub. 100 wystawca Jan Meter. Ostrzegam przed nabywaniem gdyż takowe nieważne. 6041-3-1

Motor naftowy 8 P. S. w dobrym stanie okazjnie do sprzedania. Wiadomość, Miłsza 25 m. 18. 5885-3*-3

Meble różne z trzech pokoiów, oraz garnitur mebli salonowy, tremo machonowe, sprzedam tanio. Zielona 10-3. 5902-4-4

Meble sprzedam zaraz, oraz maszynę do szycia, Wólczańska 119-14. 6083-2-1

Okazyjnie do sprzedania 2 lustra tremo. Dobra nr. 10, skład wędlin. 5926-3-3

Ogórki kieszonowe na bezcki sprzedaje ul. Niciarniana (Widzew) placu Wegnera, dom Ruprychta. 5989-3-2

Obiady w domu prywatnym w miejscu i na miasto, smaczne zdrowe, bo na świeżem maśle Wólczańska 97 I p. oficyna obok parku, Bańkowska. d

Ostrzeżenie! Skradziono weksel „in blanco” wyd. na imię Antoniny Walczak na sumę rb. 40 z podpisem Adolfa i Józefa Brochockich, z umówionym terminem płatności w dniu 1 lipca 1914 roku. Ostrzega się przed nabywaniem takowego. 6071

Pryjmę dwóch panów na mieszkanie Nawrot 59 m. 23 III-cie piętro. 5955-2*-2

Potrzebny chłopiec do roznoszenia listów i pomocy w sprzątnięciu ul. Piotrkowska 109. Biuro nauczycielskie. 5933-3-3

Potrzebny czeladnik do szewca Mikołajewska nr. 59 m. 1. 6019

Potrzebny chłopiec na posyłki. Mikołajewska 39 m. 1. 6013

Prosby, sprawy karne, apelacyjne, kasacyjne, kontrakty, paszporty zagraniczne Dawid Maków. Wólczańska 38. 6072

Potrzebna prasowaczka do pralni. Przędzalniana nr. 84 6018

Potrzebny człowiek do składu węgla. Senatorska róg Grabowej. 6084-2-1

Potrzebni chłopcy dobrze wychoowani na praktykę, intro-ligatornia „Alta” Nawrot 11. 6080-2-1

Potrzebna prasowaczka ul. Wólczańska 152. 6038

Przybliżał się pies czarny z białymi łapami ogon obcięty. Odebrać można za zwrotem kosztów. Słowiańska 17, Kraszewski. 6059-1

Praktykanci potrzebni do większej apretury i przedziałni. Oferty sub „Praktykant”. 6056

Potrzebna panna do ekspedycji z niemieckim językiem Cukiernia Piotrkowska 65. 6053-2-1

Potrzebne zdolne prasowaczki zaraz ul. Zielona nr. 43. 6065

Piwniarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Gubernatorska 11 6059-6-1

Potrzebny człowiek do wszystkich go 6 rubli tygodniowo i mieszkanie. Wólczańska 109, Domański. 6056-2-1

Poszukuje posady na wyjazd do dzieci z syciem. Łaskawa oferty proszę składać pod „Krawcowa”. 6055

Potrzebne natychmiast szpulerki i zwirnerki do fabryki Ludwik Henszel i S-ka, ul. Wierzbowa nr. 20. 6046-2-1

Potrzebna kremplarka do przędzalnii wełny. Targowa 79. 6045-2-1

Potrzebny stróż, Krzywa 2 róg Dąbrowskiej. 6049-2-1

Poszukuje dzierżawy gospodarstwa od 15-stu do 50-stu morg i więcej dobrej ziemi z zabudowaniami gospodarskimi. Pośrednictwo wykluczone, zgłoszenia proszę nadsyłać Łódź-Bałuty, Marysińska nr. 7 m. 19 Jan Tomczyk. 6045-2-1

Potrzebna młoda służąca do wszystkiego Benedykta nr. 22 stróż wskazuje. 6040-3-1

Pokój z kuchnią w Gałkowieku do wynajęcia zaraz. Wiadomość u gospodarza Bańkowskiego. G-4-1

Pokój duży słoneczny frontowy umeblowany do wynajęcia zaraz lub od czerwca. Wiadomość w adm. „Rozwoju” ul. Spacerowa Nr. 41. 5-1

Potrzebne od lipca lub od października 3 lub 4 pokoje. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „D. J.”. 6-6

Potrzebni zdolni ślusarze i kowali na budowlane gięte roboty i robotnik kowalski. Wiadomość ul. Wólczańska nr. 139.

potrzebny stróż, ul. Zagajnikowa nr. 7. 6050-3-2

potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego. Przędzalniana nr. 95. 6007-5ss-2

potrzebna i zdolna drobiażdżarka ul. Radwańska nr. 47. 6005-2-2

poszukuje małego pokoju umebl. lub spól. mieszkania uczeniaka. Oferty z ceną w Rozwoju „Tanio”. 6002-2-2

przybłąkał się pies duży biały z czarnymi łatami jest do odebrania ul. Aleksandrowska nr. 32 Zwański. 5935-3-3

potrzebne zdolne panny do krawieczyny. Cegielniana 9.

potrzebne zdolne podręczne i uczenie do szycia. Widzewska nr. 51. 5984-3-2

potrzebna zaraz kasjerka kaucya 600 rb. Oferty pod „A. K.” w adm. Rozwoju. 5979-3-2

potrzebne zdolne podręczne do pracowni, ulica Zielona № 23. 5667-6-3

pralnia do sprzedania zaraz w dobrym punkcie, istniejąca lat 15 Konstanyńska 56. 5996-3-2

przedca magazynier, trzeźwy, uczciwy, zna wca koni, drzewa, potrzebny. Wynagrodzenie początkowo rub. 10 tygodniowo, mieszkanie, sutereza, opał, światło. Piśmienne oferty, referency Rozwój „Energiczny”. 6069-3-1

power do sprzedania marki „Leutnera” Konstanyńska nr. 41 m. 10. 6004-2-2

power do sprzedania w dobrym stanie za bardzo taną cenę ul. Pańska 33 m. 6. 5927-3-5

power do sprzedania za 20 rb. R. Koziny, ul. Włodzimierska nr. 42-7. 6010-2-2

sklep kolonialno-spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie, Przejazd 77. W tymże domu mieszczą się 2 szkoły. 5295-468-4

sklep korzenno-dystrybucyjny do sprzedania, Marysińska 56 5972-2-2

sklep z mieszkaniem do wynajęcia Rozwadowska 16. 5957-2-2

Szczeniaki—niemieckie owczarki, nagrodzone złotym medalem na wystawie w Petersburgu do sprzedania, ul. Andrzejka nr. 16 m. 2. 5868-5ps-3

Sprzedam budkę, ul. Przejazd № 39. 6062

SKLEP duży dwuokienny z mieszkaniem do wynajęcia pożądany interes kolonialno-spożywczy lub kapeluszy męskich i damskich lub też gotowych ubiorów. Wiadomość u gospodarza Zarzevska 39. 6068-6ssp-1

sklep do sprzedania ul. Brzezińska nr. 66. 6048-5cs-1

sklep galanteryjny nieduży sprzedam zaraz punkt dobry warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Krótka 11-11. 6075-5-1

Szukam 100 rubli na 3 miesiące do sklepu, z dobrą gwarancją. Oferty sub „Sklep” w adm. Rozwoju. 6037-2-1

Torfiarz potrzebny zaraz. Spacerowa róg Andrzejka, Mleczarnia. 5988-3-2

Urządzenie sklepowe do sprzedania bardzo tanio. Widzewska 101. 6060-5*-1

uczeń do rzeźnika może się zgłosić, Ludwiki 56 w sklepie rzeźniczym. 6009-4-2

Wanny wynajmuję na letniska, ul. Piotrkowska 188, Łyczkowski. 5671-4pws-4

Wynaję smaczny obiad i kolację bardzo smaczne gospodarskie, Wiadomość ul. Mikołajewska nr. 16. 5936-3-3

Woznica wyjazdowy przyjaciel koni trzeźwy, czysty, potrzebny. Benedykta 88. 6057-3-1

Warsztaty stolarskie do sprzedania Brzezińska nr. 77. 6076-2-1

Z powodu otrzymania korzystnej posady tamo do sprzedania mleczarnia z filią piekarską Słowiańska 11. 5994-4cs-2

Z powodu wyjazdu, do sprzedania zaraz otomana, szafa, krzesła lustro, kredens kuchenny i różne sprzęty kuchenne ul. Mikołajewska nr. 59 m. 10. 5842-3*-3

Z powodu choroby do sprzedania owocarnia lub samo urządzenie zabezpieczony byle zaraz ul. Nawrot nr. 17. 5875-3*-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania szafa do rzeczy, szafka kuchenna, maszyna do szycia i różne rzeczy. Andrzejka 16-4. 5939-5*-2

Zaginęła suczka czarna, spód biały, koło nożek żółta z dzwonkiem, wabi się „Rezedka”. Oprowadzić Srednia 113 m. 25. posiadacz odpowiada sądownie. 6070-3-1

Zaginął pies fokstayer ogon Z obcięty biały i czarny z żółtą bruzdą, marka nr. 506, oprowadzić, restauracja Zachodnia nr. 11, nieprawy właściciel odpowiadać będzie sądownie. 5997-5-2

Zaraz potrzebny woźny kaucya 300 rub. Oferty „Woźny” w adm. Rozwoju. 5980-2-2

ZABAWKI z CELULOIDU odpowiednie są do sprzedania bardzo tanio na majówkę, odpusta i na fajkę. Wiadomość na miejscu do godz. 7 wiecz. Dąbrówka, Poprzeczna nr. 7 u Modrzejewskiego. 6001-3-2

Zajęcia poszukuje młody człowiek z maturą, kursem bachalteryi i korespondencyi polsko-niemieckiej, piszący na maszynie. Łaskawe oferty pod „M. N” do administracji. 6025-2-2

2 sklepy z pokojkami do wynajęcia Mikołajewska 54. 5836-5-3

3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Karola 26. 6035-3*-1

15-30 garncy mleka dziennie do umieszczenia w Zgierzu oraz masło i śmietana. Wiadomość: Zgierz, posterestante dla „F. F”. 6065-1

Zagubione dokumenty

Alma Georgij zagubiła kartę A od paszportu, wyd. z fabr. E. Wikke. 6077-1

Feliks Krystal zagubił paszport, wyd. z Wielunia gub. Kaliskiej. 6034-5-1

Feliks Słusarek zagubił paszport, wyd. z gm. Szentkowie gub. Kaliskiej. 6079-5-1

Feliks Słusarek zagubił paszport, wyd. z gm. Szakowice gub. Kaliskiej. 6006-3-2

Helena Markiewicz zagubiła A paszport, wyd. z gm. Regnów gub. Piotrkowskiej. 6074-5-1

Julia Swiderska zagubiła paszport, wyd. z gm. Łąznów pow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej. 6073-5-1

Maryanna Wasilkowska zagubiła paszport, wydany z magistratu m. gub. Radomia. 5840-3-3

Olszewski Jan zagubił paszport, wyd. przez wójta gm. Czolowo, Kolskiego powiatu. 5876-3-3

Otto Ejzier zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. M. Michla. 6038-1

Stanisław Ziomek zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Kistenberga. 6047

Stanisława Jakubowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Grohmana. 5956-3-3

Teofil Morawski zagubił paszport, wyd. z gm. Tułowice pow. Sochaczew. gub. Warszawskiej. 6052-3-1

Władysław Krzewicki zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. K. Kryglera. 6064

Zaginął paszport na imię Zenona Adamowskiego, wydany z gm. Oporów, pow. kątnowskiego, gub. warszawskiej. 5930-5-3

Zaginął patent (z powodu odnawiania) sklepu, ul. Rajtera 6. 5984-3-2

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 10-11 rano i od 4 do 6 po poł. **Telef. 23-10.** 253

Leoznica dentyścyczna
Lek. dent. St. Dąbrowskiego
ul. Rozwadowska № 1 (róg Piotrkowskiej). 653
Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

Dr. Leon Wacław Olszewski
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4-6 po poł. 5930

D' Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 ipół. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10

Dr. B. REJY,
Średnia 5. Tel. 33-79
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salwarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (aretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 po 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 2 pp. Dla W. Pań osobna poczekalnia. 1417

Przejazd № 8.
(starszy) **Telef. 17-14**
Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8. front, I-e piętro.
Przyjmuje od 9¹/₂-12 i od 6-8 w.

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. **Telef. 19-41.**
Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Ogólnie znana lecznica chor. zębów
lekarza dent. **H. Pruss**
145 Piotrkowska 145
złote korony i mosty bez podniebienia. 1205

Dr. Wołyński
były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób USZU, NOSA i GARDŁA, PIOTRKOWSKA 89. Godziny przyjęć: 10-12 i 4-6 po poł., w niedzielę od 10 do 12-ej. Operacje, bronchskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. Na telefonu 95-97. 2589

Dr. L. Klatschkin
Łódź, Konstanyńska 11.
Syphilis, weneryczne, skórne, choroby dróg moczowych, niemoody płciowej.
Przyjmuje: od 10-1 i od 6-8. Dla pań od 5-6 osobna poczekalnia. 1826

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. **Telef. 32-35**
Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6¹/₂ p. p. w niedzielę i święta od 10-11 rano. 3447

Roznosiciele gazet
z kaucją, znający dobrze miasto i przedmieścia potrzebni zaraz.
Pożądani szawcy.
Zgłaszać się do Administracji „Rozwoju”.

Syndyk upadłości
„BAR POD WIECHĄ”,
adwokat przysięgły
Bronisław Witkowski
niniejszem zawiadamia wierzycieli wspomnianej upadłości, że dnia 16/29 maja r. b. odbędzie się sprawdzanie wierzytelności w kancelaryi 3-go Cywilnego wydziału Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w obecności Sędziego Komisarza. 1852

Egzystuje z roku 1824.
Mechaniczna fabryka Tkanin Metalowych
Józef Hesse, Łódź, Zawadzka 41, telefon 23-19
wyrabia: siatki i tkaniny żelazne, stalowe, mosiężne, miedziane i fosforbronzowe, dla młynów, wszelkich fabryk, dla studzien artezyjskich, na okna ochronne od much i na ogrodzenia. 1127

Potrzebny do sklepu młody, inteligentny sprzedawca z niemieckim. Konieczna znajomość branży elektro-technicznej. Wyczerpujące oferty z wymaganiami do

Tow. Akc. „Siemens”
ulica Piotrkowska № 96. 2129

Ormonde
Tanio, dobrze, a nawet bez PIENIEDZYNI!

Powszechnie znana firma
Sprzedaje na sezon 1914 r. nowe typy rowerów:
Szośowe, wyścigowe i damskie najpiękniejszych w świecie, wyrobionych angielskich marek B. S. Ac Triumph, Raleigh, Rudge-Whitworth i Ormonde po niebywale przystępnych cenach, a także na warunkach rozplaty do 30 miesięcy, począwszy od rub. 3 kap. 50 mies.
Ceny got. od rb. 75.
Największy dom Automobilo-Rowerowy
„The New Maison-Ormonde”
Oddział w Łodzi, ul. Spacerowa № 40.
Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie.
W niedzielę i święta magazyn otwarty od godz. 9 r. do 5 po poł. 1129

WIELKI WYBÓR
męskich kapeluszy filcowych, słomkowych, panamskich, oraz czapek sportowych poleca magazyn **C. AJFER**, Piotrkowska 9. Dla pracujących specjalnie niskie ceny. 1858

Damski rower, jako też nowe i mało używane wszelkie części i naprawy bardzo tanio. Południowa 27. 1850

Kapy pluszowe
12 rb. para. Sprzedaż: ul. Benedykta 33 m. 13, front, lewa strona, 2-gie piętro, duży wybór. 1762

DWA PLACE
przy rogu ulic Senatorskiej i Grabowej do sprzedania na korzystnych warunkach. Informację udziela p. Warszawski, Rozwadowska 6, II p., front. 2 1822

PLACE
pod letniska
półmorgowe place od 450 do 500 rb., położenie wysokie, suche—las i kąpiel blisko, 5 minut drogi od stacyi K. Z. F. E. Andrzejów. Blższe informacje u Geometrii K. Jasińskiego, Łódź, Konstanyńska 45, tel. 30-27. 1809

Dr. Feliks Skusiewic
Andrzejka 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9¹/₂ do 11-iej i od 5-8. W niedzielę i święta od 9¹/₂ do 12-iej. **Telef. 25-26.** 507

Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.
Dr. W. FISCHER
Przyjmuje od 10-12 rano i od 6-8 pp. Niedziela i święta 11-1. Zielona nr. 3. 402

Dr. Jolnicki
Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pannie 4-5. 1181

Dr. BOLESŁAW KON
wyjechał.

Dr. med. LEYBERG
Ch. skórne, wenerycz. i moczopł. Godz. przyjęć 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8-1-iej. **Krótko** № 5, tel. 26-50, vis a vis hotelu Savoy. 1779

Dr. H. RUEGER
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne. Od godz. 4-6 po poł. 2535

2 pokoje
z kuchnią, z wygodami, na 2-tem i 3-tem piętrze do wynajęcia od 1 lipca r. b.
Spacerowa 41.



Teraz nadzwyczaj taniol
Garniturki do prania
 dla chlopców 2.90, 1.90
Bluzki batystowe damskie
 najnowsze fasony . . 2.90, 1.90, 1.25
Schmechel i Rosner
 Piotrkowska 100. 2117

UWAGA!!

GOTOWYCH MAM 20,000

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić **W.W. P.P. Obywateli i Fabrykantów**, że w nowo utworzonej fabryce betonów wyrabiam bordiury i płyty betonowe trotuarowe typu Warszawskiego, jakie zaprojektował **Magistrat Łódzki** zatwierdzonego przez **J. W. Pana Gubernatora Piotrkowskiego**.
 Płyty i bordiury trotuarowych, wykonanych według wskazówek **W.W. P.P. Inżynierów miejskich**.
 Podejmuję się także robót brukarskich z kamienia polnego, granitowego lub z kostek drewnianych i asfalty.
 Wszelkie powyższe roboty wykonuję **własnym kosztem i na warunkach bardzo przystępnych**, z czem polecam się taskawym względem **W.W. Panów**.
Miejski przedsiębiorca robót ziemnych i brukarskich Stanisław Goszczyński
 Łódź, Widzewska 147. Telefon 26-05 Łódź, Widzewska 147.

Koncertowa Sala **Dzielną Nr. 18.** **Koncertowa Sala**
POD ZARZĄDEM DYREKCJI TEATRU „LUNA”.

O dniu demonstrowania wynalazku
TOMASZA A. EDISON'A

KINETOFON

BĘDZIE JESZCZE OGŁOSZONE OSOBNO.

Łódzka druga Szkoła Handlowa z wszystkimi prawami szkół rządowych (Dzielną 50 a),

zawiadamia, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas (do 5 włącznie) rozpoczną się 16/29 maja r. b.
 Do istniejącej klasy podwstępnej przyjmują się kandydaci od lat 8. — Podania przyjmuje codziennie kancelarya szkoły. — Do podania dołączyć należy: metrkę, świadectwo pochodzenia i świadectwo o powtórnem szczepieniu ospy.
Dyrektor E. Foelsch.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

- Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 278.
- Cegielniana: 2, 45.
- Zawadzka 14.
- Południowa 24.
- Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel).
- Zgierska 13.

- Andrzeja 36.
- Mikołajewska 27, 52.
- Konstantynowska 8.
- Długa 11 róg Konstantynowskiej.
- Główny sklep Juliusza 14.**
- Filia w Zgierzu.

Najwyższe nagrody za „RADICAL”



Maść „RADICAL”

435

najlepszy środek od reumatyzmu, łamania w kościach, wyrzutów, świerzby, egzemy (liszaj), akrofułów, zapalenia pokarmowego płuc, hemoroidalnych cierpien, ran ciętych, stłuczeń i innych zastarzałych chorób skórnych i ran.

Za „RADICAL” nadesłano mnóstwo podziękowań listownych od pacjentów i lekarzy, kopie takich w osobnych broszurach ze sposobem użycia rozdają i wysyłają się bezpłatnie.

„RADICAL” sprzedaje się w Kantorze, Filii, oraz w większych aptekach i składach aptecznych w ilościach po Rb. 1, 2 i 3. Wszelkie zamówienia uskutecznią się natychmiast i za zaliczeniem pocztowym. Przesyłka za koszt odbiorcy. Przy kupnie zwracać uwagę na całość etykiety i stempel z napisem na dnie każdego słoika „RADICAL” T-wa B-ci Santrow. Skład centralny: Warszawa, Nowogrodzka 78, J. Felczak. Tel. 71-94, Filia Łódźka, Piotrkowska 10. Główny kantor Samara.

8-klasowy Zakład naukowy żeński

z programem męskich gimnazyów klasycznych

Zofii Libiszowskiej

ZAWADZKA № 26.

ZAWADZKA № 26.

Egzaminy przedwakacyjne dla nowostępujących uczenic rozpoczynają się dnia 25-go maja do 10 czerwca. Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu.

Skład drzewa

p. f.

ADOLF WAGNER i S-ka, Łódź, ul. Rokicińska 47.

POSIADAJĄC:

- TARTAK PAROWY,
- HEBLARNIE,
- STOLARNIE MECHANICZNA,
- FABRYKĘ POSADZEK,
- FABRYKĘ FORMIERÓW,
- FABRYKĘ SKRZYŃ.

POLECA:

Drzewo budowlane i stolarskie wszelkiego rodzaju i wymiaru. Roboty budowlane i meblowo-stolarskie. Urządzenia biurowe i sklepowe. Podłogi arzbawne i posadzki od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Fornitory rozmaitych grubości i gatunków. Skrzynie towarowe i pocztowe z fornirow i desek. Deseczki i ramki do nawijania i pakowania towarów.

Ma zawsze na składzie:

Poręcze, listwy do obijania podług, kleisztoły (gzymsy) i listwy klejowane z różnych gatunków drzewa i różnych profilów, dykty z różnego drzewa i różnej grubości.

Trociny w dowolnych ilościach.

Ceny umiarkowane. Wykonanie sumienne.

Telefon № 475 i 29-81.

Sklep do wynajęcia

od 1-go lipca 1914 r. we wsi Mileczkach pod Łodzią, w dobrym punkcie, obok kościoła. Wiadomość u Wojciechowskiego w Mileczkach. -1840

Potrzebny chłopiec do ślusarni

ulica Benedykta № 65.

Kilka tysięcy centnarów

KAMIENI

do sprzedania. Wiadomość u Józefa Meissnera, ul. Widzewska Nr. 86. -1860

Pokój

duży, umeblowany do wynajęcia niedrogo. Przejazd 48. Wiadomość u stróża.

Zarząd eksploatacyi

ŁÓDZKICH RZEŹNI MIEJSKICH
 ul. Inżynierska I. Tel. 46 i 14-65

wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięsa i wyrobów masarskich, jak również specjalne ubikacye do przechowywania ryb. Poleca również lód sztuczny po 15 kop. za pad na miejsce, bez odstawy. 2119

Zarząd drogi żelaz. Fabryczno - Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi Łódź-Fabryczna w dniu 16 maja st. st. 1914 roku o godz. 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żelaznych będzie sprzedany z głośnie licytacji niewykupiony towar, przybyły za frachtem pospiesznym: Ziabrowka Libawo-Ronnień 303 mięso cielece solone, wysyłający Coglin, dla okaziciela.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna w dniu 17 maja st. st. 1914 r. o godz. 10 rano. 2125